

Autoreferat

1. Iwona Piechnik

2. doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w 2001 r.,
na podstawie rozprawy *Traduire l'écriture yourcenarienne*,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli Dąbskiej-Prokop

3. zatrudniona w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

1997–2001: asystent (na ½ etatu)
2001–2005: asystent (pełny etat)
2005– : adiunkt

4. monografia: Iwona Piechnik, *Digilectes: langages de l'homo electronicus et ludens*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018, 313 s. (19,83 ark. wyd.), recenzje wydawnicze: prof. dr hab. Leszek Bednarczuk i prof. dr hab. Urszula Dąbska-Prokop

Celem pracy było przyjrzenie się zasadom budowania informacyjnych segmentów w digilekcie, nazywanym czasem po polsku „językiem SMS(-owym)”¹. Digilekt (termin ukuty przez węgierską językoznawczynię Ágnes Veszelszki)² to pewnego rodzaju kod używany w komunikacji elektronicznej z użyciem klawiatury, czyli za pomocą telefonów komórkowych (SMS-y) oraz komputera podłączonego do Internetu (czaty i komunikatory, e-maile, fora dyskusyjne itd.).

Digilekt jest zjawiskiem, które występuje głównie wśród młodych ludzi, lecz być może jest to zjawisko efemeryczne i wkrótce zniknie, gdy wraz z rozwojem techniki zmienią się środki komunikowania, dlatego warto je opisać, dopóki istnieje. Bo chociaż techno- i cyberkultura

¹ Po angielsku ma bardzo dużo nazw, np. *texting*, *txt language*, *SMS language*, *SMS code*, *SMS lingo*, *netlingo*, *lingo online*, *twingo* (*Twitter lingo*), *text message jargon*, *txt abbreviations*, *cyberslang*, *cyberlingo*, *cyberspeak*, *cybertalk*, *netslang*, *textese*, *textspeak* (or *txt-speak* and *txt-spk*), *netspeak*, *fingered speech*, *Internet acronyms*, itp. Po francusku także ma kilka różnych nazw, np. *langage SMS*, *langage texto*, *langage chat*, *cyberlangage*, *argot Internet*, itd.

² Ten termin składa się z ang. *digital* ‘cyfrowy’ < ang. *digit* ‘palec; cyfra (te dwa znaczenia wynikają z faktu, że dawniej liczono na palcach)’ < lat. *digitus* ‘palec’+ *-lekt*, jak w słowie *dialekt* < lat. *dialectus* < gr. διάλεκτος (< διά- ‘przez’ + λέγω ‘mówię’). Zaletą tego terminu jest to, że jest on prosty (łatwo może stać się internacjonalizmem, tak jak słowo *dialekt*), a jednocześnie kojarzy się ze światem cyfrowym i elektronicznym przetwarzaniem danych (informacje na komputerze są zapisywane w ciągach liczb binarnych 0 i 1).

będą trwać jako (prawdopodobnie) jeden z filarów współczesnej cywilizacji, to sposoby komunikowania się mogą się zmienić na bardziej głosowe i obrazowe. Ponadto możliwe, że zwięzłość, tak charakterystyczna dla digilektu, już nie będzie ważna.

Studium skupia się na podstawowej formie tego kodu, czyli na budowaniu najmniejszych segmentów niosących informacje.³ Celem moim była analiza i opis przekształceń słów, wyrażen i zdań, skracających się do segmentów digilektalnych. Chciałam też zobaczyć, ile przekształceń można pomieścić w takim segmencie, aby był on jeszcze zrozumiały. Doszłam do wniosku, że dla przeanalizowanych języków maksymalną wspólną liczbą tych przekształceń jest 3 (jedynie w digilekcie angielskim znalazłam parę przykładów na 4, ale są one bardzo rzadkie). Najczęściej występującymi typami są te, które powodują zwięzłość przekazu:

- zapis fonetyczny (często wymowy potocznej i slangowej)
- skrótowce (literowce⁴ i głoskowce⁵, rzadziej sylabowce⁶),
- skróty (przez aferezę, synkopę⁷ i apokopę).

Jednak kluczowa jest też ludyczność, a jej służy przede wszystkim homonimia. Jest ona częsta i ważna przede wszystkim w digilekcie angielskim i francuskim, bo te języki, dzięki historycznej preferencji do tworzenia krótszych słów⁸, mają wiele homonimów.⁹ Angielskie i francuskie homonimy wykorzystywane w digilekcie to najczęściej litery i cyfry, które wymawiają się jak całe słowa lub kawałki słów.

Występują też inne, rzadsze zjawiska. Często mieszają się one ze sobą w segmentach digilektalnych.

Trudność w opisie digilektu polega nie tylko na ciągłej hybrydyzacji, ale też na tym, że różnica między transkrypcją a zapisem ortograficznym jest płynna, niezależnie od badanego języka.

Opisane tu zostały mechanizmy i typy konstrukcji tworzonych na potrzeby takiej komunikacji w trzech przykładowych językach:

³ Nie brałam pod uwagę większych wypowiedzeń, dyskursu i dialogowości takiej komunikacji elektronicznej.

⁴ Te występują w każdym języku. W analizie brałam pod uwagę tylko te występujące w komunikacji digilektalnej, a nie te powszechnie znane np. pol./fr. *UE* (< pol. *Unia Europejska*, fr. *Union Européenne*).

⁵ Te występują rzadziej w digilekcie polskim, ale jest ich bardzo dużo w digilekcie angielskim i francuskim ze względu na bardziej samogłoskowy charakter tych języków. Niektóre głoskowce (akronimy), stały się już internacjonalizmami, np. ang. *ASAP* (< *as soon as possible* 'możliwie najszybciej') czy *LOL* (< *laugh(ing) out loud* 'rechotać na całe gardło, śmiać się do rozpuku').

⁶ Te częściej występują w digilekcie angielskim.

⁷ W synkopie, czyli w wycięciu elementów w środku wyrazu, najczęściej chodzi o usunięcie samogłosek i o pozostawienie „szkieletu” spółgłoskowego, ale nie jest tak zawsze.

⁸ Np. język polski woli dłuższe słowa.

⁹ Ich powstawaniu sprzyjał nie tylko rozwój fonetyczny, ale też historyczna ortografia.

▪ angielskim, w którym ten kod się wytworzył i upowszechnił, czemu sprzyjały naturalne właściwości tego języka, takie jak homonimia, homografia, preferencje dla monosylab i ogólnie krótkich słów. Język angielski, dzięki rozwojowi techniki i informatyki w Stanach Zjednoczonych (zwłaszcza od II wojny światowej) oraz dzięki silnej amerykanizacji i globalizacji, jest pionierem digilektu, a więc jest punktem odniesienia i wzorcem dla innych języków.

▪ francuskim, który ma pewne cechy wspólne z angielskim ze względu na silne wpływy historyczne (homonimiczność i preferencje dla monosylab i krótkich słów),

▪ polskim, który mimo indoeuropejskiego pokrewieństwa z językiem angielskim i francuskim ma inne cechy i możliwości (słaba homonimiczność i słowa na ogół dłuższe, z dużą liczbą spółgłosek).

Porównanie tych trzech języków ukazuje największe bogactwo mechanizmów zwięzłości i ludyczności w digilekcie angielskim, tylko trochę mniej w digilekcie francuskim, a najmniej w polskim.

W celu lepszego zobrazowania cech i możliwości digilektalnych wymienionych języków zostały też pokrótce omówione przykłady z języków z nimi spokrewnionych:

▪ niemieckiego, niderlandzkiego i szwedzkiego – ich germański brat, język angielski, głównie dzięki historycznym wpływom francuskim, ma nieporównywalnie bardziej analityczną budowę i dalej posunięty rozwój fonetyczny, a także ma wiele zapożyczeń francuskich i łacińskich. Język angielski preferuje też krótsze słowa. Dlatego ma więcej możliwości pod kątem zwięzłości i ludyczności (zwłaszcza ważna jest jego częsta homonimiczność).

▪ hiszpańskiego, portugalskiego i włoskiego – ich digilekty są porównywalne, choć dostarczają mniej możliwości do zabawy z pisownią niż francuski, ich zapis jest bowiem bardziej fonetyczny (a we francuskim bardziej etymologiczny); ponadto we wspólnocie romańskiej język francuski ma najdalej posunięty rozwój fonetyczny, co w połączeniu z historyczną ortografią, daje więcej możliwości zabawy z językiem,

▪ czeskiego, ukraińskiego i rosyjskiego – język czeski jest dość bliski polskiemu we wspólnocie zachodniosłowiańskiej, dlatego ich digilekty są dość podobne; w języku ukraińskim i rosyjskim zapis cyrylicą pokazuje podobne mechanizmy, jak w językach o alfabecie łacińskim: zapis fonetyczny, skróty (najczęściej w kombinacji: synkopa + apokopa) i skrótowce.¹⁰

¹⁰ Ponadto często ukraińscy i rosyjscy użytkownicy telefonów i komputerów z klawiaturą łacińską, używają transkrypcji.

W celach porównawczych zostały też pokazane przykłady z:

- fińskiego, estońskiego i węgierskiego – pomimo fonetycznej ortografii, te języki z rodziny ugrofińskiej wykazują wiele możliwości w budowaniu swoich digilektów, zwłaszcza język węgierski, który jest najbardziej homofoniczny; z kolei język fiński ma silne wpływy angielskie, a także częściej używa slangu¹¹ w publicznej komunikacji niż inne języki.

- greckiego – głównie ze względu na alfabet, tym bardziej że jest spokrewniony z cyrylicą, wydaje się jednak, że w greckim digilekcie nie istnieją duże różnice w stosunku do alfabetu łacińskiego. Chociaż homonimiczność jest uboga, digilekt grecki posiada dużo skrótów, zwłaszcza w kombinacji synkopa + apokopa.

- esperanto – jako języka sztucznego, zbudowanego głównie z języków europejskich, szczególnie na bazie języków romańskich. Niewątpliwie użycie tego digilektu jest mniej spontaniczne niż w językach narodowych, naturalnych.. Jednak widać w nim podobne tendencje do użycia skrótów i skrótowców.

Oczywiście ciekawe byłoby także spojrzenie na języki spoza Europy, głównie te posługujące się innym systemem zapisu, jak np. chiński, japoński, koreański, arabski, perski czy hebrajski. Może będzie to przedmiotem innego studium.

W digilekcie chodzi głównie o grę między zapisem a wymową. Dostępными znakami są głównie te, które znajdują się na klawiaturze; oraz ewentualnie te, które istnieją jako dodatek do klawiatury: znaki przestankowe i emotikony (oraz emoji). Chodzi mianowicie o zbudowanie z nich krótkich komunikatów, które będą nie tylko informować o czymś, ale często także bawić.

Ponieważ digilekt jest przejawem rozwoju technologii i ludyczności jednocześnie, w książce przedstawiam krótko rozwój technologii, zwłaszcza technologii komunikacyjno-informacyjnej: telegrafii, telefonii stacjonarnej i bezprzewodowej, telefonii analogicznej i cyfrowej, Internetu, zwracam też uwagę na różne funkcje, które te środki mogą proponować.

Pokazuję też jednoczesny rozwój nowoczesnej ery ludycznej i karnawalizacji życia społecznego. Ten nowy czas zaczął się wyraźnie wraz z rozwojem elektryczności, bo:

- życie towarzyskie mogło trwać dłużej w rozświetlonych pomieszczeniach (domy, teatry, kabarety, kawiarnie) i na ulicach¹²; pozwalało to rozwijać się także publiczności masowej, która bawi się wspólnie i bardziej demokratycznie niż w poprzednich wiekach,

¹¹ Cechuje się on m.in. krótszymi formami niż język standardowy.

¹² Już od XVIII w. Paryż był nazywany *Ville-Lumière*, zwłaszcza przez obcokrajowców (np. ang. *City of lights*), najpierw przez oświetlenie świeczkami, a potem gazem, aż wreszcie elektrycznością.

– zaczęły powstawać wynalazki, służące tym rozrywkom, zwłaszcza mam tu na myśli kinematograf, który był jednym z ważnych czynników tworzenia się publiczności masowej i rozrywki masowej,

– elektryczność sprzyjała także industrializacji, a ta potrzebowała dużo siły roboczej, stąd silna migracja ludności z terenów wiejskich do miast, zjawisko to wpłynęło na rozwój kultury miejskiej oraz na demokratyzację rozrywek masowych (dawne podziały klasowe przestawały mieć znaczenie¹³),

– publiczność masowa, przede wszystkim w miastach, miała też łatwiejszy dostęp do środków masowego przekazu (najpierw prasa¹⁴, potem radio itd.); to sprawiało, że te środki mogły poszerzać ofertę, edukując i demokratyzując społeczeństwo, rozwijając je także,

– industrializacja i rozwój środków masowego przekazu, a także rozwój publiczności masowej stymulowały też komercjalizację życia społecznego i narodziny nowoczesnej reklamy (najpierw uliczne i prasowe, potem radiowe, telewizyjne, internetowe); marketing i reklama tworzyły też swoje strategie wpływania na odbiorców: ich celem było informować tak, aby przykuć uwagę, zainteresować, nawet rozbawić.

Podkreślając rolę rozwoju elektryczności i masowej rozrywki, szczególną uwagę poświęcam więc początkowi XX wieku, a najbardziej okresowi Belle Époque w Paryżu, bo stolica Francji była wtedy centrum kulturowym Europy: wyznaczała trendy w modzie, zwyczajach i technice. Kilka razy organizowała wystawy światowe (expo).¹⁵ Następnie (zwłaszcza od II wojny światowej) to centrum trendów znalazło się w Stanach Zjednoczonych, a „amerykanizacja” objęła prawie cały świat, nadając też prymat językowi angielskiemu w komunikacji. Wynalazki technologiczne i informatyczne, głównie amerykańskie, szybko uczyniły świat „globalną wioską” (termin Marshalla McLuhana), dlatego sposób komunikowania się jest teraz podobny na całym świecie. Rozpowszechnia się dzięki popkulturze, oraz dzięki dostępowi do sprzętu audio-wizualnego, komputerowego i telefonicznego, oraz do Internetu. Dotyczy to wszystkich ludzi żyjących w drugiej połowie XX w. i obecnie. Szczególnie chodzi tu o pokolenia X, Y i Z: czyli o ludzi żyjących od połowy lat sześćdziesiątych do początku lat osiemdziesiątych, następnie od początku lat osiemdziesiątych do końca lat dziewięćdziesiątych (tych ludzi nazywa się też Millenialsami), i wreszcie od początku XXI wieku mamy pokolenie Z, które jest całkowicie przyzwyczajone do techniki, do komputerów i do Internetu, czyli do komunikacji elektronicznej i mediów

¹³ A ostatecznie dwie wojny światowe w XX wieku zrównały prawa społeczne obywateli.

¹⁴ Temu dostępowi sprzyjało też uczęszczanie do szkół i rosnąca alfabetyzacja społeczeństwa.

¹⁵ W 1855, 1867, 1878, 1889, 1900.

społecznościowych. Jest to dla nich tak naturalne, jak prąd elektryczny dla pokolenia X, czy telewizor i telefon dla pokolenia Y.

Komunikacja w kolejnych pokoleniach ewoluuje także i obecnie ma inną formę, ponieważ nastąpiły i dalej następują zmiany w kulturze języka, analogicznie do rewolucyjnych zmian w kulturze społeczeństw (chodzi głównie o zmiany zapoczątkowane w latach pięćdziesiątych, szczególnie ruch hipisowski i kontrkultury w latach sześćdziesiątych), a wzmocnione jeszcze przez rozwój popkultury i wielu subkultur (w tym afroamerykańskiej kultury hip-hop i rapu). Dążenie do liberalizmu społecznego i bunt przeciwko poprawności politycznej i moralnej przejawiały się też w buncie przeciwko puryzmowi językowemu. Środki elektroniczne i globalizacja rozpowszechniły panowanie luzu w komunikacji i pozwoliły rejestrowi niskiemu na wchodzenie do coraz szerszych kręgów użycia (język potoczny i slang są dziś też używane w telewizji czy radiu, a nawet w literaturze).

Paradoksalnie też w środkach komunikacji elektronicznej (gdzie przede wszystkim dużo się pisze: maile, czaty, SMS-y, blogi itd.) zaczęła dominować kultura oralna (piszemy, jak mówimy) i wizualna (zdjęcia, emotikony i emoji, które towarzyszą tekstowi, uściślając jego znaczenie, a często występują zamiast tekstu).

Kazimierz Ożóg w swym artykule z 2009 r.¹⁶ świetnie ujął najważniejsze zmiany w kulturze języka na przykładzie języka polskiego początku XXI w.: ekspansywna potoczność, intertekstualność, ludyczność (karnawalizacja, w tym zabawy słowne i gry językowe), dominacja obrazu, „eurożargon”, intensyfikacja wyrażen (np. przez prefiks *mega-*). Oczywiście obserwujemy takie zjawiska nie tylko w języku polskim, ale też i w innych, może nawet w większym natężeniu, bo np. w j. angielskim czy francuskim slang w przestrzeni publicznej pojawił się wcześniej i jest bardziej rozpowszechniony niż w Polsce. Podobnie komunikacja digilektalna: ta także jest bardziej powszechna poza Polską i wchodzi już do literatury (w książce podaję przykłady emotikonowych „tłumaczeń” powieści czy tekstów biblijnych, „Twitteratury” oraz powieści SMS-owych).

Digilekt doskonale pokazuje też dwie tendencje nowoczesnego wieku ludyczności: informować i bawić. Sucha informacja już nie wystarczy, musi być atrakcyjna, zabawna. Ta idea mieści się w angielskim terminie *infotainment* (*information* ‘informacja’ + *entertainment* ‘rozrywka’).

Oprócz pokazania rozwoju techniki i zmian w kulturze języka w kierunku ludyczności, w książce staram się także pokazać „przodków” zwięzłości digilektu, czyli wcześniejsze formy

¹⁶ Kazimierz Ożóg (2009) : *Polszczyzna pierwszej dekady XXI w. – próba uchwycenia najważniejszych zjawisk*, (in : *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, Bogusław Dunaj, Maciej Rak (red.), Kraków: Księgarnia Akademicka, 21–31.

skróconej notacji, np. krótkie inskrypcje ściennie, skróty i skrótowce greckie i łacińskie, stenografia (w tym skróty tyrońskie), abrewiatury rękopiśmienne itp. Te sposoby związanej notacji oraz możliwości, jakie daje zapis danego języka (najczęściej w ludycznej relacji do tradycyjnej ortografii) są kluczami do tworzenia digilektu.

Oczywiście posługiwanie się digilektem nie jest proste dla laika. Trzeba znać przynajmniej jego podstawowe zasady i najczęstsze segmenty.¹⁷ Ponadto digilekt ewoluuje, jest kodem hybrydowym i bardzo wieloznacznym (wiele form ma kilka znaczeń¹⁸), dlatego musi być znany zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, aby ich komunikaty mogły być zrozumiałe dla jednego i drugiego. Bez dobrej znajomości kodu i kontekstu komunikatów ich komunikacja byłaby bardzo utrudniona.

Być może ostatecznie digilekt w takiej formie niedługo zniknie, ponieważ zwykle telefony komórkowe i komputery zostaną zastąpione wielofunkcyjnymi smartfonami, w których jest do dyspozycji coraz więcej aplikacji głosowych i obrazowych, a tekst pisany i jego zwięzłość (dla zaoszczędzenia przestrzeni i czasu) stracą popularność wśród użytkowników komunikacji elektronicznej, bo nie będą już potrzebne. Myślę jednak, że ludyczność (zabawowość i cechy humorystyczne) pozostaną w języku i w komunikacji i digilekt pozostanie w użyciu, chociaż w nowej formie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-dydaktycznych

Po doktoracie, oprócz książki *Digilectes: langages de l'homo electronicus et ludens*, opublikowałam 40 artykułów naukowych: 15 w czasopiśmie (14 na liście B Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i 1 spoza listy) oraz 25 jako rozdziały w monografiach w Polsce i za granicą (Francja, Finlandia, Czechy).¹⁹

Brałam też udział w 24 konferencjach z referatami, w Polsce, Francji, Czechach i Finlandii. Wygłosiłam także 3 wykłady gościnne w Finlandii i we Francji.

Współorganizowałam 5 konferencji w Krakowie (Uniwersytet Jagielloński i Polska Akademia Umiejętności).²⁰

Moje zainteresowania badawcze mają początek w przekładoznawstwie, dlatego część publikacji jest poświęcona problemom tłumaczenia na różne języki, jednak większość moich prac skupia się na:

¹⁷ Na szczęście w Internecie można znaleźć wiele objaśnień i glosariuszy.

¹⁸ Np. wyżej wspomniane LOL może też oznaczać ang. *lots of love* 'serdeczności, wyrazy miłości' lub *living on Lipitor* 'żyjąc na Lipitorze' (nazwa lekařstwa na podwyższony poziom cholesterolu).

¹⁹ Szczegółowe informacje bibliograficzne znajdują się w załączniku nr 3.

²⁰ Szczegółowe informacje na temat referatów i konferencji znajdują się w załączniku nr 4.

- językoznawstwie kontrastywnym, typologii i kontaktach językowych,
- historii języków,
- historii językoznawstwa,
- historii społeczeństw i ich komunikowania.

Jestem romanistką (filologia romańska na Uniwersytecie Jagiellońskim), ale też częściowo ugrofinistką (4 semestry filologii ugrofińskiej na Uniwersytecie w Helsinkach), więc staram się zajmować zarówno romanistyką, jak i ugrofinistyką. Obydwie te dziedziny mnie pasjonują, dlatego publikuję prace z nich obu i jestem w kontakcie z kolegami z obu dziedzin w Polsce i w różnych krajach (zwłaszcza w Europie: Francja, Belgia, Hiszpania, Włochy, Finlandia, Węgry, Niemcy, Czechy, Słowacja, Federacja Rosyjska; ale też Stany Zjednoczone) i z wielu uniwersytetów w tych krajach. Oczywiście najbliższe kontakty mam z językoznawcami, ale owocna współpraca rozwija się też z literaturoznawcami, historykami i socjologami.

Moje obszary badawcze na przyszłość nadal będą szerokie i interdyscyplinarne: społeczna historia języka, historia językoznawstwa, slangi, także słownictwo biblijne²¹.

Zamierzam też dalej pracować wśród wielu języków.

Jeśli chodzi o pracę ze studentami, aktualnie prowadzę zajęcia głównie z gramatyki opisowej (fonetyka z fonologią i morfologia) języka francuskiego (wykłady i ćwiczenia), a także z językoznawstwa ogólnego (przedmiot *Wstęp do językoznawstwa*). Wcześniej prowadziłam też gramatykę kontrastywną polsko-francuską, a na początku mojej pracy w Instytucie miałam także ćwiczenia z gramatyki historycznej i składni języka francuskiego.

Od roku akademickiego 2008/2009 do 2010/2011 prowadziłam seminarium magisterskie na filologii romańskiej, gdzie główny nacisk położony był na językoznawstwo kontrastywne i historyczno-porównawcze oraz na socjolingwistykę. Wypromowałam 20 magistrów (z czego 18 po francusku, 1 po portugalsku i 1 po hiszpańsku).

Od roku akademickiego 2014/2015 prowadzę seminarium licencjackie na filologii francuskiej, gdzie zajmuję się językoznawstwem kontrastywnym i historyczno-porównawczym oraz socjolingwistyką. W roku akademickim 2016/2017 prowadziłam też seminarium licencjackie na studiach wieczorowych w zakresie języka hiszpańskiego. W sumie wypromowałam 45 licencjatów, z czego 40 po francusku i 5 po hiszpańsku.

²¹ Dotąd opublikowałam 1 artykuł o tekstach biblijnych we francuskich „wersjach” slangowych (w 2016 r.). Natomiast w roku 2017 badałam ewolucję fińskiej terminologii biblijnej (ten artykuł jeszcze się nie ukazał, więc na razie nie załączyłam go do bibliografii).

Bardzo cenię sobie także zajęcia opcyjne otwarte dla wszystkich studentów w Instytucie i poza nim. W roku akademickim 2006/2007 prowadziłam *Wprowadzenie do języków bałtycko-fińskich na tle porównawczym*; ten kurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród studentów.

Od roku akademickiego 2015/2016 prowadziłam 3 różne zajęcia opcyjne:

- *Języki romańskie w perspektywie porównawczej*,
- *Języki Europy: cechy i kontakty*,
- *Slangi*.

Te zajęcia także cieszyły się dużym zainteresowaniem studentów z Instytutu Filologii Romańskiej i również z innych wydziałów. I, choć zajęcia te i ich przygotowanie wymagały ode mnie bardzo wiele wysiłku, poszerzyły moją wiedzę, otwierając perspektywy na dalsze badania i publikacje.

Jeśli chodzi o pracę organizacyjną dla Instytutu Filologii Romańskiej UJ, od 2004 roku (de facto od 2002) do 2015 byłam sekretarzem Redakcji czasopisma *Romanica Cracoviensia*, wydawanego w Instytucie. Od stycznia 2011 do marca 2016 byłam też sekretarzem Instytutu: moja rola polegała na kompletowaniu wykazu publikacji pracowników i doktorantów Instytutu oraz na sporządzaniu sprawozdań rocznych i protokołów z Rady Instytutu. Wielokrotnie byłam też sekretarzem komisji rekrutacyjnej. Kilka razy byłam też członkiem Komisji ds. rekrutacji obcokrajowców na Wydziale Filologicznym UJ.

Szczegółowe informacje o działalności naukowo-dydaktycznej znajdują się w załączniku nr 4.

Iwona Pajduś